

Zamieniają grunty pod boisko

BOJANOWO | Od kilku lat mówi się o tym, że w mieście konieczne jest utworzenie pełnowymiarowego boiska piłkarskiego oraz modernizacja stadionu lekkoatletycznego. Teren pod nowe boisko jest już wyznaczony, choć ostatnio pojawiły się pogłoski jakoby samorząd miał znaleźć dla niego inne przeznaczenie. Czy to prawda? Początkowo władze miasta zamierzały zbudować boisko piłkarskie w Tarchalinie - na terenie przy miejscowej świetlicy wiejskiej. W założeniach było nie tylko boisko pełnowymiarowe, ale też trybuny, zaplecze, szatnie, monitoring, budynek dla sędziego. Gdy oszacowano koszty, okazało się, że inwestycja ta byłaby za droga jak na budżet gminy. Mówiono o 4 mln zł, a takimi środkami gmina wówczas nie dysponowała. Z boiska w Tarchalinie zrezygnowano i zaczęto szukać innego rozwiązania.

PRZY ORLIKU

W minionym roku burmistrz Maciej Dubiel poinformował, że boisko piłkarskie spełniające

wszystkie wymogi powstanie jednak w mieście - tuż przy Orliku-u. Jak zaznaczał, gmina ma tam swoje tereny, na których inwestycja miałaby zostać zrealizowana. Są one jednak niewystarczające, dlatego - jak wyjaśniał - rozpoczęto negocjacje z rolnikiem, do którego należą grunty sąsiadujące z gminną działką. Samorząd miałby się z nim zamienić na ziemię w tej samej okolicy, ale leżące kilkaset metrów dalej. Maciej Dubiel przekonywał, że okolica Orlika jest idealna na umiejscowienie tam boiska piłkarskiego, bo teren jest uzbrojony, posiada zaplecze szatniowe, które trzeba by tylko rozbudować.

POWOLI DO METY

Ostatnio pojawiły się jednak pogłoski, jakoby tereny przewidziane pierwotnie na boisko, miały zostać przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne. Maciej Dubiel dementuje je. - Faktycznie w tamtej okolicy deweloper buduje domy jednorodzinne, ale nie ma to związku z naszym terenem. My planów co do boiska nie zmieniliśmy, a kolejne budynki, owszem po-

wstaną na gminnym gruncie, ale tym, który przejeżdżamy po ogrodach działkowych - zaznacza burmistrz. Jak mówi, rozmowy dotyczące zamiany gruntów z miejscowym rolnikiem właśnie dobiegają końca i za chwilę zaczną się prace geodezyjne. - Zdamy sobie sprawę, że pełnowymiarowe boisko piłkarskie, jak i porządkowy stadion są nam potrzebne i czynimy starania, by kiedyś je zrealizować - mówi Maciej Dubiel. - Jak będziemy już właścicielami całego gruntu pod boisko, zaczniemy szacować koszty i będziemy rozglądać się za źródłami, z których moglibyśmy pozyskać pieniądze.

NIE SPEŁNIA WYMOGÓW

Według przepisów Polskiego Związku Piłki Nożnej, bojanowskie boisko nie spełnia wymagań i klub warunkowo uzyskuje licencję. Jest niewymiarowe - za blisko od jego krawędzi znajdują się krawężniki. A porządna murawa jest potrzebna, bo korzystają z niej drużyny dwóch bojanowskich klubów - Ruchu i Szoku. Jak tłumaczą samorządowcy, nie da się niestety „poprawić” boiska w ramach istniejącego stadionu, ponieważ nie ma tam aż tyle terenu.

KIEDYŚ PRZYJDZIE KOLEJ NA STADION

Gdy już uda się wyprowadzić piłkarzy na boisko przy Orliku, przyjdzie czas na remont samego stadionu. - Bieżnia jest w złym stanie, po opadach deszczu nie sposób z niej korzystać, budynek szatniowy również wymaga sporych nakładów - wylicza burmistrz Dubiel. Dodaje, że projekt modernizacji stadionu już od pewnego czasu jest gotowy.

(JM)

